

## Jestes potrzebny

Dezertor

Wszystko to za mało żeby zaspokoić twoje żądze  
A oczy bardzo bołą jeśli patrzeć prosto w słońce  
Więc schyl jeszcze raz kark jak uczono w szkole  
Przełknij gorzką ślinę i odegraj swoją rolę

Przed tobą twardy mur niewidzialny ale twardy  
Możesz bić w niego głową do tego jesteś powołany  
Kiedy więc życie rzuci pętlę ci na szyję  
Uszczypnij się i krzycz: ja żyję, ja żyję

Martwi są bez głosu żyj więc ile możesz  
Masz bilet w jedną stronę poruszaj się ostrożnie  
Może nadejść taki dzień kiedy staniesz się zbędny  
Korzystaj właśnie dzisiaj póki jesteś im potrzebny

Jesteś potrzebny, żeby wrzucić głos do urny  
Jesteś potrzebny, żeby karmić puste brzuchy  
Jesteś potrzebny, żeby było kogo zbawić  
Jesteś potrzebny, żeby za nich się wykrwawić